



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Prześwięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

GENA PRENUMERATY
 dla miejscowych (i zamiejscowych):
 Rocznie Bb. 6.—
 Półrocznie 8.—
 Kwartalnie 1.50
 Miesięcznie 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, ul. Teatr. 24, telefon 104.
 skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie od godz. 8-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Recepty bez zastrzeżenia nie zwraca się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie urzędy.

GENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz iab jego miejsce na I-jej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamny i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadstawa za wiersz 50 kop.
 O-tytułu 6robnego po 8 kop. za wtyraz

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacja „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

„Goniec Częstochowski”
 zaczyna drukować **dwie powieści:**
 codziennie w odcinku niezwykle ciekawy opis **„Zbrodni w Grammercy Parku;”**
 Co **poniedziałek** — całą kolumną interesującej powieści **„Być albo nie być”** na tle życia robotników.
 Początek powieści „Być albo nie być” wyszedł już w poniedziałek, jest do nabycia w administracji „Gonca Czest.” 1060 4-1

Gimnastyka szwedzka i fechtunek dla Pań Panów i dzieci
 codziennie w „Tivoli” ulica Wały.
Gimnastyka lecznicza i masaże
2 Aleja № 30.
ST. KIFFER.
 1930-10-2

12) **CONAN DOYLE.**
Związek rudogłowych.
 (Z ciekawych pamiętników Scherlocka Holmesa).
 (Dokonczenie).
 — Faworyzacja swego zobaczysz wkrótce — wtrącił Jones. — A tymczasem podaj rękę do bransoletek.
 — Nie dotykaj mnie plugawymi rękami — odparł więzien, gdy kajdany mu zakładano. — Może nie wiesz, że królewska krew płynie w moich żyłach, zatem, mówiąc do mnie, odzywaj się „panie” i „ładz panu laskaw”.
 — Dobrze panie — rzekł Jones z podziwem. — Złożył nam głępek ukłon i wy maszerował z piwnicy pod opieką policjanta.
 — Doprawdy, panie Holmes, nie wiem w jaki sposób bank wydzierży się panu — rzekł pan Merrywe ser, gdyśmy wyszli z piwnicy.
 — Odkryłeś pan i unicestwiłeś jeden z najsmielszych zamachów, jakie wykonano na banki i jakie znam z doświadczenia.
 — Miałem ja kilka własnych rachunków do załatwienia z panem Clay — odpowiedział Holmes. — Co się tyczy kilku drobnych wydatków w tej sprawie, bank może mi je zwrócić, po-zatem wystarczającym dla mnie wynagrodzeniem jest zdobycie nowego doświadczenia i wysłuchanie zajmującego opowiadania o Związku Rudogłowych.
 — Widzisz, Watsonie — mówił Holmes, — gdyśmy wczesnym rankiem siedzieli nad szkła-

„L. Urbaine”
Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie
Oddział w Częstochowie
 ul. Teatr. 24. Telefon 104.
 Zgodni agenci z dobrymi referencjami, poszukiwani na Piotrków, Nowo Rąbom, Częstochowa, Zawiercie, Dąbrowę, górę Bogdaj, Sosnowiec i okolice, na dogodnych warunkach.
 Oferty wraz z referencjami uprasza się adresować:
 Do Oddziału Tow. „L. Urbaine” w Częstochowie,
 1045—6—3 ul. Teatr. 24.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZYK.
 29 Października
 Imiona chrześcijańskie: dziś Narcyza B. W. jutro Germana i Serapiona B. B. W.
 Wschód słońca: godz. 6 m. 43, zachód godz. 1 m. 44.
 Ulyto dnia: 6 godzin 14 minut.
 Wiadomości historyczne: 1611. Władca tryumfalny hetmana Żółkiewskiego do Warszawy 1762. Bitwa pod Döbeln — 1766. Śmierć feldmarszałka Minicha.

ka whisky i wody sodowej w mieszkaniu jego na Baker-Street, odradził było mi to jasnym, że głównym powodem całej tej fantastycznej historii z ogłoszeniem Związku i przepisywaniem encyklopedji musi być oddalenie na kilka godzin z domu niezbyt przenikliwego Jubertha Wilsona. Niezawodnie wymyślił to Jan Clay na podstawie podobieństwa koloru włosów ryncypata i swego współnika. Cztery funty tygodniowo były nie złą przynętą, ale cóż to znaczyło dla nich, którzy na tysiące czyniali. Zamieścili ogłoszenie, jeden lot wynajął tymczasowe biuro, drugi zaprowadził tam dobrodusznego człowieka i obaj zapewnili sobie jego nieobecność przez kilka rannych godzin. Dowiedziałwszy się, że pomocnik ten służy za pół pensji, wniosłem, że musi mieć ważny powód, aby to miejsce utrzymać.
 — Ale jakże odgadłeś sam powód?
 — Gdyby w domu były kobiety, podejrzewałbym jakąś pospolitą intrygę. O tem jednak nie było mowy. Co znaczy przecież to zamiłowanie subiekta do fotografii i to ciągle znikanie w piwnicy. Piwnica — to był jeden koniec niewyraźnego śladu. Wypytujac bliżej o tajemniczego pomocnika, doszedłem do przekonania, że mam do czynienia z najsmielszym i najchłodniejszym ze zbrodniarzy londyńskich. Co oś mógłby zrobić w piwnicy? Tunel do jakiegoś innego budynku. Tyle wiedziałem już, gdyśmy przybyli zwiedzić teren.
 Dziwiłeś się, że stukalem laską w trotuar. Chciałem się upewnić, w którą stronę rozszerza się piwnica, na wewnątrz czy na zewnątrz. Potem zadzwoniłem, otworzył mi pomocnik, którego nigdy, mimo żeśmy mieli kilka zajęć przedtem, nie widziałem. Nie spoj-

Z wyższych szkół.
 W ministerjum oświaty wzaawiła swe prace komisja, mająca na celu wypracowanie prawideł wewnętrznego porządku w wyższych zakładach naukowych. Procz członków ministerjum oświaty, zaproszeni zostali do niej przedstawiciele ministerjum finansów, spraw wewnętrzych i rolnictwa. Komisja zażądała od kuratorów okręgów naukowych sprawozdań z wyjaśnieniem ich poglądów na wydane już prawa i te zmiany, jakie według ich zdania są niezbędne. Z takim również żądaniem komisja ta zwróciła się podobno do dyrektorów i rektorów wyższych zakładów naukowych.
 Kwestja przyjęcia większej po nad normę procentowa ilości zdydów do uniwersytetów kijowskiego i odeskiego została, jak wiadomo, rozważana niepomysłnie. Świeżo zaś do polityki kijowskiej nadeszło z ministerjum żądanie wydalenia 100 zdydów, przyjętych po nad normę procentową. Po długich debatach rada profesorów uchwaliła przychylić się do żądania ministerjum, lecz tego samego dnia dyrektor instytutu, Timofiejew i trzech dziekanów podało się do dymisji.
 W petersburskim instytucie politechnicznym wywieszono ogłoszenie o przyjmowaniu studentów na nowotworzone wydziały. Ogółem przyjętych 350 studentów. Przyjmowani będą podług konkursu patentów. Proszy również podawać mogą osoby, które ukończyły gimnazja żeńskie i instytuty, po złożeniu egzaminów dodatkowych z matematyki i fizyki. Dotychczas przyjęto 5 kobiet, jako studentki rzeczywiste na wydział ekonomiczny, a oprócz nich przyjęto kilkadziesiąt wolnych słuchaczek na wydziały: ekonomiczny, metalurgiczny, elektrotechniczny i budowy okrętów.

rzealem nawet na twarz jego, ale na kolana. Sam zapewne zauważył, jak zniszczone i wytarte były jego spodnie, jak świadczyły o ziemnej robocie. Pozostawało dowiedzieć się, w jakim celu robił on podkop, i dlatego, obszedźszy róg całej, przekonałem się, że filija banku dotyka posiadłości naszego przyjaciela; wówczas zagadka była dla mnie już rozwiązana. Gdyś pójchał do domu po koncercie, ja udałem się do Scotland-Yard, głównego biura policji i wyszukałem także pierwszego dyrektora banku. Wynik ostateczny sam widziałeś.
 — Skąd jednak przeczułeś, że zamach wykonany ma być dzisiaj w nocy?
 — Skoro zamknęli Związek Rudogłowych, był to znak, że nie jest im już dłużej potrzebna nieobecność pana Jubertha Wilsona, czyli, że podkop skończony. Musieli jednak natychmiast z niego korzystać, wkrótce bowiem zapas złota mógłby być usunięty. Sobota nadawała się lepiej niż inny dzień, bo zastawiała dwa dni do ucieczki. Dlatego to spodziewałem się ich dzisiejszej nocy.
 — Świetnie rozumujesz — zawołałem. — Tak długi łańcuch, a każde ogniwo łączy się z drugim.
 — To mnie chroni do nudów — odrzekł, ziewając. — Niestety! czuję, jak ogarniają mnie coraz węższym kołem. Te małe problemy pomagają mi do wyzwolenia się z pospolitości życia.
 — Jesteś przytem dobroczynną ludzkości. Wzruszył ramionami.
 — Zapewne, może to i przyda się niejednemu — rzekł niedale i dodał: — L'homme c'est tout, pisał Flaubert do pani George Sand.
KONIEC.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
 Aleja III № 68.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
 Specjalność: budowa wag dziesiętnych, pstołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tekarsko-mechaniczne, zakładanie pieruochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fotografów, gramofonów, wycmaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
 Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresierzeblastwa wchodzące, od najwycyżniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pomocy najlepszych kamienia i drzewa. Dekoracje domów od pełni modułowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, w tymże i krajach, w których ma każde żądanie dot. on. Gony przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III w tem wsiaw. 1060

Kwestja praw, jakie daje wydział ekonomiczny, dotychczas interesuje, a poniekąd i absorbują słuchaczy danego wydziału. Co prawda, nazwy pododdziałów, same mówią o tej praktycznej działalności, jaka leży odległom przed politchnikami (bankowy, ubezpieczeniowy, fabryczna i podatkowa inspekcja, statystyka).

Program wydziału ekonomicznego jest prawie identyczny z programem uniwersyteckiego wydziału prawnego, lecz kwestjonowana jest możliwość składania egzaminów państwowych w uniwersytecie, aby potem mieć możliwość zajmowania się adwokatura.

Kwestja ta, rozwiązana w całym tego słowa znaczeniu, dotychczas nie jest. Według § 79 ustawy uniwersyteckiej, próby o pozwolenie złożenia egzaminów państwowych winny być składane na ręce ministra oświaty. Prośb takich jeszcze nikt z grona ukończonych politchników nie podawał, lecz ministerjum zezwalało już nieraz na złożenie odpowiednich egzaminów osobom, posiadającym dyplom z ukończenia wojskowej akademii prawnej, co pozwala przypuszczać, iż i politchnicy posiadają te same prawa co i prawnicy wojskowi.

Sensacyjny proces.

Z Berlina pod datą 26 b. m. donoszą co następuje:

W Berlinie rozpoczął się proces o obrazę honoru, w którym b. komendant Berlina hr. Kuno Moltke występuje jako oskarżyciel przeciw wydawcy „Zukunft“ Maksymilianowi Hardenowi. Natok publiczności do sali sądowej ogromny. Obie strony jawily się osobiscie.

Na wstępie przewodniczący podał do wiadomości, że sąd wezwał na świadków kauceza Rzeszy ks. Bilowa, szefa wojskowej kancelarii gabinetowej hr. Hülsema—Häselera i hr. Lynara. Wszyscy nie mogli się zjawić, pierwszy z powodu nieobecności w Berlinie, inni z powodu choroby. Wśród przybytych świadków znajdują się bar. Berger, pani Elbe, rozwiedziona brabina Kunowa Moltke. Dalej, jak zawiadomiono, wezwani są redaktor Paweł Liemann, poddułkownik hr. Otto Moltke. Nie przybył ks. Filip Eulenburg. Obecny jego zastępca prawny oświadcza, że ks. Eulenburg mimo słabości przybył do Berlina, ale nie jest w możności stawienia się przed sądem, gdyż jednakże dać się przesłuchać w mieszkaniu. Nie zjawili się również wezwani jako świadkowie ks. Fryderyk Eulenburg, pani Heyden, hr. Wilhelm i Fryderyk Hohenhausen i radca francuskiej ambasady Leconte.

Przedmiotem oskarżenia są pojedyncze zdania z artykułów „Zukunft“, w których hr. Moltke dopatrjuje się zarzutów, że schlebia skłonnościom seksualnym. W ciągu rozprawy oświadcza Harden, że artykuły jego miały cel polityczny i że przytem nadmienil osobę Moltkego; nie uczynil jednakże zarzutów przewrotnego uosobienia seksualnego, tylko powiedział że hr. Moltke ma anormalne uczucia seksualne. Udowodnił, że oskarżyciel wobec swej żony, teściowej i ojca zawsze na to się powoływał, że ma anormalne uczucia.

Kiedy przewodniczący zaproponował porozumienie, oświadczył Harden, że wolałby raczej pójść do więzienia. Zastępca oskarżyciela oświadcza, że i jemu oświadczenie Hardena nie wystarczy do przywrócenia czci jego mandanta.

W dalszym przebiegu procesu oświadczył oskarżyciel, że „kolo przyjacielskie“ w formie, jak to twierdził oskarżony Harden, nie istniało i istnieć nie mogło. Jego przyjaźń z ks. Eulenburgiem istnieje od najmłodszych lat i nie ma nic wspólnego z przewrotnymi objawami

Następnie omawiano małżeństwo i rozwód oskarżyciela, przyczem Harden oświadczył, że zna te historie już od lat 5 i gdyby miał zamiar mu szkodzić, to już dawno przytoczyłby w swem piśmie te fakta a Moltke musiałby natychmiast złożyć mundur.

Radca sprawiedliwości Gordon zastrzegł się przeciw twierdzeniu Hardena, jakoby akta rozwodowe Moltkego potwierdzały rzeczy, któreby go zmuszały do złożenia munduru.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony uważa przyjaźń oskarżyciela z ks. Eulenburgiem za idealną z wyłączeniem deliktów seksualnych, odpowiada Harden, że jest przekonany, iż obaj ci panowie nie dopuszczali się przestępstw; sądzi jednakże, że przyjaźń miała zabarwienie erotyczne.

Przewodniczący następnie rozpatrywał miejsca artykułów, oznaczone przez oskarżyciela jako obrażające, przyczem przychodziło kilkakrotnie do ożywionej kontrowersji między obu stronami. Harden w każdym poszczególnym wypadku zaprzeczał by w artykułach, które on umieścił jedynie zewzględów politycznych, można wyczytać to, co pragnie Moltke. W dy-

skusji kilkakrotnie czyniono aluzje do radcy francuskiej ambasady Leconte. Oskarżyciel oświadczył, że nie zna tego pana bliżej, ale czuje się obrażonym, że ciągle jest mieszany w to kolo, do którego należy Leconte.

Dalsza kontrowersja między zastępcami obu stron powstała przy sprawie dopuszczalności przesłuchania rozmaitych świadków, zacytowanych przez oskarżonego. Radca spraw. Gordon zastrzegł się specjalnie co do przesłuchania rozwiedzionej hr. Moltke.

Rozprawę odroczonej dla powzięcia uchwały co do konieczności i dopuszczalności do wodu.

Po pauzie południowej oświadczył przewodniczący, że trwałoby postanowił dopuścić prowadzenie dowodu na to, że hr. Moltke czuł niechęć do rodzaju żeńskiego.

Pierwszą przesłuchano rozwiedzioną żonę. Świadek przedstawia w dłuższym wywodzie zachowanie się Moltkego wobec ks. Eulenburga i oświadcza, iż ma wielokrotnie przyznawał, że przyjaźń między mężczyznami wyżej stawia od miłości do kobiety. Świadek był często narażony na złe obchodzenie się ze strony męża. Na zapytanie Hardena, czy jest prawdą, że Moltke powiedział: „Otoczyliśmy cesarza kołem, tam nikt nie wejdzia“, odpowiada, że słyszała to od swej matki.

Świadek porucznik Kruse, syn rozwiedzionej hr. Moltke z pierwszego małżeństwa, potwierdza również inkryminowane twierdzenia Hardena.

NOWINY.

Częstochowa.

„Lutnia“ nasza otrzymała zaproszenie Filharmonji warszawskiej na d.8 i 9 g. grudnia r. b., celem wzięcia udziału w zjeździe towarzyszt śpiewających. Z zaproszenia tego „Lutnia“ skorzysta, tem więcej, że w r. z. otrzymała bardzo zaszczytne odróżnienie.

Zaginieni. Wczoraj o godz. 2 po poł. dwa chłopcy w wieku po lat 12 — Antos Bartnicki i Józef Jaworski udali się na zabawę do ogrodu Wolberga i od tej pory zaginęli. Obaj blondyni. A. B. w bluzie czarnej, J. J. w bluzie szarej. Zgnębieni rodzice proszą za pośrednictwem Resakcji o udzielenie wiadomości o zaginionych pod adresem ul. Kamienie 26 9.

Przekręmu wypadki uległ w tych dniach ks. K. Oto gdy jechał bryczką przez ulicę Warszawską, spadł z bryczki koła, wskutek czego ks. K. uległ wstrząszeniu. Na szczęście, wypadek nie pociągnął za sobą gorszych następstw.

Strzał przy ul. Dojazd. Wczoraj po 10 wieczorem, za polica złożona z 2-ch rewirówch i 2-ach strzelkowskich przechodziła ul. Dojazd, róg Piotrkowskiej spłakała 4-ch jakichś podejrzanych ludzi, którzy chcieli zatrzymać celem zrewidowania.

Nieznanomi, widząc się w zasadce dali strzały do policji, która odpowiadała strzałami, a rezultat taki, że rewirowy Piotr Berdnikow, lat 28, otrzymał 3 ciężkie rany od kul w pierś, a jeden z zatrzymanych Franciszek Bukowski, lat 24, ciężko ranny w brzuch, oraz został zatrzymany towarzyszy jego, reszta zbiegłi. Rannych przywieziono do szpitala i gdy znoszono z dorożki Berdnikowa, Bukowski udał nieprzytomnego i skorzystałszy z zamieszania pomimo ciężkich ran, usiłował zbieść, lecz zatrzymano go. Dyżurny doktor p. Broniatowski, znalazł stan obydwoh rannych bardzo ciężki. Podczas badania w szpitalu Bukowski zeznał, że jest złodziejem, a towarzysze jego trudnią się tymże fachem.

Z dnia powszedniego.

Ostrożnie z ogniem.

Nasz budynek teatralny jest raczej wstrętną budą, niżeli przybytkiem sztuki. Składają się na to: brudny odrapany dom zewnątrz, wstrętne ściany drewniane, niechlujne krzesła, nikle oświetlenie — we wnętrzu.

Ze teatr taki ma Częstochowa, trudno, widać na lepszy zdobyć się nie może, czy nie chce, snąc odpowiada jej wymaganiom estetycznym. Nie o tem więc chcemy dziś mówić.

Chodzi tu o rzecz ważniejszą. O bezpieczeństwo w czasie pożaru. Teatr taki, jak jest, uraga elementarnym pojęciom o bezpieczeństwie.

I na to więc niema chwilo wo rady. Wszystko więc zależy od publiczności, która powinna pamiętać o przestrzeganiu ostrożności.

Mamy tu na myśli kurygodne, w najwyższy sposób, palenie papierosów w sieni. Przecież jeden rzucony niedopałek spowodować może nieszczęście nieobliczalne w skutkach. Ściany drewniane, podłoga drewniana!

Służba bezpieczeństwa publicznego, której tak dużo widzimy w teatrze, nie wiadomo dlaczego, nie przestrzega, aby nikt w teatrze nie palił.

Tu nikogo nie obchodzi taka „bagatelka“. Napisy o „niepaleniu tytoniu“ albo zdarte, albo ich wcale nie było. O palarni specjalnej nikt nie pomyślał.

A przecież, pamiętajcie: jeden tlący się niedopałek wywołać może katastrofę i pochłoniąc setki ofiar!

Zawiercie.

Piękny dar. Fabryka Huldzińskiego w Zawierciu, prowadzona zawsze wzorowo, niedawno rozszerzyła swe działy: oto postawiono nową walcownię i trzeci piec mortynowski. Pięknie uczcił rozszerzenie fabryki dyrektor p. Gerhard, który z tej okazji przekażył fundusz na założenie biblioteki; krzystać z niej będą wszyscy pracownicy. Biblioteka posiada już wiele cennych dzieł treści naukowej i belestrycznej, a przypuszczają należy, że rozwijać będzie pięknie. Biblioteka otwarta jest przy szkole fabrycznej i zarządza nią starszy nauczyciel p. Przepięcia.

Samobójstwo. We wsi Łośnica, gm. Kramołów, u Stefana Makely znaleziono zwłoki Marjanny Ormól lat 49, która odebrała sobie życie przez powieszenie. Przyczyna tego kroku nie jest wiadoma.

Napad. Przed paru dniami, o godz. 6 ej wiecz. w Zawierciu do robotnika fabryki Maciejewskiego, Szymona Chrakomica, który powracał z fabryki, były robotnik fabryki Jan Wójcik dał strzał rewolwery, lecz chybił. Wójcika ujęto i oddano władzom sądowym. Napadu dekonano na tle partyjnym.

Dąbrowa.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj o g. 3-iej po południu na stacji Niweckiej w Dąbrowie podczas weksłowania pociągu owarowego został przejechały obtopiec 13-letni syn stróża z „Mortimera“. Chłopczyk przyniosszy ojcu obiad, chciał przed pociągiem przejść przez szyny nagłe posłizgnął się i upadł. W tej chwili nadjechał parowóz i uderzył chłopca buforami w głowę tak silnie, że nastąpiło wytrysnięcie mózgu. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Złodzieje. Do mieszkania p. Wł. Makczyka wtargnęli za pomocą dobranego klucza złodzieje. Operując dwie godziny przeszło w mieszkaniu zabrali różnych sprzętów na sumę 90 rb., poczem zbiegli. Na ślad złodziejów dotychczas nie natrafiono.

Sosnowiec

Zebrańce związku felcerów. W niedzielę w lokalu pracowników przemysłowo-handlowych odbyło się ogólne zebrańce członków Związku felcerów Zagłębia Dąbrowskiego. Na ogólna liczbę 58 członków przybyło 34.

Zebrańce zagałi i przewodniczył prezes Związku p. H. Warszawski, który zaprosił pana Chodorowicza z Dąbrowy i p. Nawrockiego z Miłowic na asesorów, a p. Bokrowskiego z fabryki Raków pod Częstochową na sekretarza.

Następnie przystąpiono do wyboru członków komisji rewizyjnej; wybrani zostali pp.: Kuligowski i Chodorowicz z Dąbrowy, Monka z Sosnowca na członków, a pp. Rudawer i Przewyski z Sosnowca na zastępców.

Przy wnioskach wolnych zdecydowano: 1) wystarać się u odnośnej władzy by Związek miał filję w Częstochowie; 2) poprosić Zarząd nowoutwartej szkoły felcerskiej w Warszawie z szerszym programem naukowym o wyjaśnienie czy członkowie Związku mogą przystąpić do egzaminu i o program tegoż egzaminu; 3) poczynić kroki celem zawarcia kontaktu z innymi Związkami zawodowemi prawnie w Zagłębiu egzystującymi; 4) o swej działalności Zarząd Związku jawnie ma ogłaszać w prasie lokalnej i w prasie zawodowej (w Przeglądzie felcerskim); 5) Podać do publicznej wiadomości, że Związek za felcerów pozostających na służbie w fabrykach lub kopalniach jak i zajmujących się wolną praktyką a nienależących do Związku, odpowiedzialności żadnej na siebie nie bierze i 6) kosztem związku zaprenumerować „Gazetę lekarską“ wychodzącą w Warszawie i „Felcerski Wiestnik“ z Moskwy.

Wreszcie na zakończenie pan dr. Paterman, łaskawie wygłosił popularny odczyt o chorobach zakaźnych.

Śmiertelna postrzelenia. W Sobotę o godz. 8 wieczorem po przyjeździe na stację Olkusz pociągów osobowych № 1 i № 4 zjawił się naczelnik olkuskiego pow. z oddziałem żołnierzy i po rozstawieniu kordonu na około pociągów rozpoczął kontrolę biletów, przyczem znalazł 150 pasażerów bez biletów. Jeden z robotników usiłował zbieść przez kordon lecz posterunkowemu żołnierz wystrzelił, przyszywając mu dwie-

ma kulami pierś. Rannego w agonji odesłano do szpitala ołkuskiego.

Wypadek. Wczoraj wieczorem w pobliżu stacji Pogoń w Sosnowcu przechodził p. Zygmunt Cwierczek, który przez własną nieostrożność wpadł przy alei w rów i zszarpał sobie rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy p. C. odwieziono do domu.

Aresztowanie. Wczoraj o g. 4 popołudniu w pobliżu rampy kolejowej strażnicy Swindział i Ziolkowski, uzbójcy, w rewolwery, aresztowali w pobliżu rampy dwunastu grających w karty szulerów.

Kradzieże. Złodzieje stacyjni zaczynają znów operować. Wczoraj wieczorem dali się ponownie we znaki pomimo, iż przy każdym drzewie wychodzących na peron, stoi żandarm stacyjni. Wczoraj wieczorem ofiarą rzeźmieszków padł mieszkaniec Katowic oraz pani Szolzman z Będzina, której złodzieje wykradli portmonetkę z pieniędzmi w sumie 12 rb. Należy zarządzić energiczne środki celem wytepienia rzeźmieszków.

Warszawa.

Wybory posta. Biuro wyborcze magistratu pozostało do wszystkich wyborców miasta Warszawy zawiadomienia, iż wybory posta do Dumy państwowej od ludności miasta odbędą się w nadchodzący wtorek d. 29 bm. o godz. 12 w południe, w magistracie warszawskim pod przewodnictwem prezydenta miasta. Zawiadomienia te mają służyć wyborcom, jako karty wstępne na zgromadzenie wyborcze.

Rewizje i aresztowania. Z czwartku na piątek w nocy do mieszkania p. Mundszuka, zamieszkałego przy ul. Leszno N. 40, wkroczyła policja w asystyjni agentów „ochrany” zarządzający szczegółową rewizją, aresztowała p. M. Agenci „ochrany” pozostali w mieszkaniu i przaresztowywali każdego, kto przychodził do mieszkania.

Aresztowano w ten sposób dotychczas 20 osób, które odesłano do ratusza.

Onegdaj o g. 5 pp. do mieszkania p. Natana Neudinga, fabrykanta korków i właściciela 2 kamienie (Elektralna 53) przybyła policja z agentami ochrany; po dokonaniu rewizji zaarrestowane p. Neudinga i sublokatorów oraz gości w liczbie 6 j.

Wszyscy oprócz p. Neudinga zostali niezwłocznie uwolnieni.

P. Neudinga osadzono w ratuszu.

Zamach samobójczy. Z mostu Aleksandryjskiego o g. 1-iej w dzień rzucił się do Wisły uczeń 4-jej klasy 3 mien. gimn. 16-letni Witalis Longinow. Na pomoc desperatowi pośpieszyli robotnicy przystani statków parowych. Stanisław Zajaczkowski i Stanisław Pomorski i wydobyli go z Wisły. Powodem targnięcia się na życie było otrzymanie złego sponia z francuskiego języka.

Strzały. Wczoraj o g. 4 m. 30 nad ranem stójkowy X cyrkulu zauważywszy jakiegoś podejrzane indywiduum chciał je aresztować. Człowiek ów jednak na widok policjanta usiłował uciekać. Policjant strzelił zaś uciekającym. Kula rewolweru zraniła go w nogi. Wzywany do cyrkulu lekarz Pogotowia opatrzył w cyrkulu rannego 39-letniego Wacława Dubasńskiego, poczem zostawił go na miejscu.

Z różnych stron

Ukryte skarby. Jak czytamy w „Dzien Kuj.”, w więzieniu zwrócił się pewien robotnik panemu z nim razem odsiadującemu karę Mogilniakowi, że kiedyś przed kilku laty okradł bank mogileński, a pieniądze, w sumie 20,000 mk. ukrył na cmentarzu w Olszy. Gdy wyszli z więzienia, ów Mogilniak, wraz z dwoma obywatelami, udał się w nocy do owego robotnika, mieszkającego w Bylsku koło Mogilna. Udali się więc na dwa miejsca i gdy Mogilniacy poczeli ziemię rozgrzebywać pod wskazaniem drzewem, robotnik udał się po łopatę do domu i już więcej się nie pokazał. Udał się więc wszyscy trzej do jego mieszkania i znaleźli go śpiącego na sianie. Poczeli mu grozić rewolwerem, w razie gdyby nie chciał wskazać ukrycia, lecz robotnik bronił się tem, że pozwolił sobie na żart i że jest to wszystko nieprawda. Obywatele niepyszni wrócili z próżnymi rękoma do Mogilna.

Z pras rosyjskiej.

Korespondent gazety „Birt. Wiedomosti” telegrafuje z Helsingforsu:
„Opinia publiczna jest wysoce podniecona odkryciami prasy, ustalającymi fakt istnienia w Finlandji obrzyjni organizacji agentów i prowokatorów. Ogłoszono sfalszowany dokument, mający na celu skompromitowanie związku „Wojna” i fińdzkiej partji konstytucyjnej. Stwierdzono, że dokument ten jest dziełem rąk wzmiankowanej organizacji.
Czytamy w „Towariszczu”:

Ze wszystkich osób, wymienianych jako kandydaci na godność prezesa trzeciej Dumy Państwowej, największymi sympatjami sfer w chwili obecnej cieszy się, podobno Chomiakow, który też, zdaniem sfer tych, niewątpliwie na stanowisko to powołany zostanie. Kandydatura jego mile jest nawet widziana w gabinetach ministrów, gdzie nazwisko jego niejednokrotnie już było tematem rozmów. Chomiakow ma wprawdzie wielu przeciwników w kołach biurokracji, które zarzucają mu, że jest stronniakiem postępowego dochodowego podatku gruntowego i że będąc presem komisji agrarnej w centrum Rady państwa, wykazywał konieczność wprowadzenia podatku tego; ponieważ jednak koła rządowe nie przywiązują do podatku tego zbyt wielkiej wagi, okoliczność ta nie wpływa na zmniejszenie sympatji ich dla Chomiakowa.

W Petersburgu — jak donosi „Towariszcz” sąd okręgowy rozpatrywał podanie Aleksandra Połowniewa o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora gazety „Riecz” za potwarz. Potwarz ta zawiera się według podania w tem, iż w artykule, wydrukowanym w „Rieczy”, pomiędzy zabójcami Herceinstajna figurowało nazwisko Połowniewa. Na posiedzeniu organizacyjnym sądu rozpatrzenia skargi postanowiono odłożyć do czasu wydania wyroku przez sąd fińdzki, przed który stawiony został Połowniew z oskarżenia o zabójstwo.

Trzęsienie ziemi w Kalabrii.

Południowe Włochy zostały znowu nawiedzone wielką klęską. Od kilku dni tuż aparaty seismograficzne w rozmaitych miejscowościach Europy notowały żywe ruchy powierzchni kuli ziemskiej, było to jakby prognozy, budzące obawę, że w łonie ziemi przygotowuje się katastrofa, grożąca ruiną i zniszczeniem. Trzęsienie ziemi przebiegło, podobnie jak we wrześniu r. 1905, całą wysuniętą ku południowi część Włoch, poczynając od Messyny na Sycylii, prowincje Kalabrijską, Katanzarską, Cosenzę aż do Basyliki i Apulji, niszącąc wsie i miasteczka, pozabawiając dachu nad głową tysiące ludzi, odbierając wielu z nich życie. Otrzymałe wiadomości pozwalają przypuszczać, że wczorajsza klęska należy do większych katastrof wulkanicznych, jakie nawiedziły półwysep apeniński. Sfera wstrząszenia obejmowała setki kilometrów, epicentrum jej było, jak się zdaje, Monteleone.

Na razie trudno jeszcze zdać sobie sprawę z rozmiarów katastrofi, zwłaszcza że wśród mieszkańców zapanała nieopisana panika, wielu porzucając m. in. szuka schroniska w górach, tak, że liczy obur stwierdzić niepodobna! Ale i na podstawie dotychczasowych szczerpitych wiadomości, staje wyraźnie przed oczyma cała groza sytuacji. W Sant'ufemii d'Aspromonte zawalilo się kilka domów, grzebiąc pod gruzami kilkoro ludzi i raniąc kilkunastu. W Binopolu leży pod zwaliskami cała rodzina; ponieważ zachodziła obawa, że gmach więzienny runie w gruzy, musiano wyprowadzić aresztantów i umieścić ich w namiotach po za miastem. Miejscowość Brancalione jest w połowie zniszczona, a wiele domów grozi jeszcze ruiną. W Roccella Jonica, w Regio di Calabria wyrządziło trzęsienie ziemi straszne szkody. W Gerace runęła monumentalna wieża, a starożytna katedra jest silnie zagrożona. Najbardziej dotknięte zostało miasteczko Ferruzano, gdzie dotąd wydobyto już z pod gruzów przeszło 200 trupów i kilkuset rannych. Bardzo silnie dało się odczuć trzęsienie ziemi zwłaszcza w licznych miejscowościach nadmorskich, zarówno na wybrzeżu wchodniem jak zachodniem, między innemi w Ardore, Bianco, Bruzzano, Palmi i t. p.

Wśród ludności wywołata katastrofa straszna panikę. Dopiero po upływie kilku godzin, udało się mniej więcej zorganizować akcję ratunkową, wskutek czego w międzyczasye wiele ofiar wyziono ducha pod gruzami. Klęskę nieszczęśliwych mieszkańców powiększa jeszcze ulewny deszcz, który od dwóch dni pada bez przerwy i do reszty niszczy pozabawione dachów domy. Przeważna część mieszkańców, zarówno w miejscowościach, gdzie trzęsienie ziemi wyrządziło zniszczenie, jak i w tych, gdzie je tylko odczuło, np. Messynie na Sycylii, obozuje pod gołym niebem.

Na wiadomość o katastrofie pospieszyli natchmiast do dotkniętych nią okolice minister skarbu Lacava, bawący właśnie w Monteleone, gdzie miało się odbyć poświęcenie kilku okolicznych miejscowości, zniszczonych ostatniem trzęsieniem ziemi, a odbudowanych z pomocą państwa i ofiarności publicznej. Do zniszczo-

nym miejscowości wyruszyły również pociągi nadzwyczajne, wiozące inżynierów, lekarzy, urzędników, środki ratunkowe i prowianty.

Telegramy.

Tuła 28 TAP. Zebranie ziemskie powiatowe, postanowiło zorganizować w szkołach podczas lata praktyczne kursy ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Saratów 28 TAP. W Carycynie onegdaj wieczorem został raniony stójkowy posterunkowy.

Niżny Nowgorod 28 TAP. Żegluga ustaje. W po widru 6 stopni mrozu, a w wodzie 3 stopni ciepła. Spadł śnieg.

Telegramy własne.

Wiedeń. Stan zdrowia cesarza stale się polepsza. Sen i apetyt doskonały. Kaszel prawie zupełnie ustął. Ogólny stan zdrowia jest tak dobry, że przyszłym tygodniu rozpocznie cesarz postuchanie.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu ministerjalnym, w którym wziął udział także minister Weckerle przyszło do porozumienia pomiędzy rządem węgierskim a wspólnem zarządem wojsk austro-węgierskich w sprawie podwyższenia budżetu wojennego tak dla wojska jak i dla marynarki. Weckerle dziś wyjechał, jutro wraca do Budapesztu.

Toulon. Śledztwo, wdrożone przeciwko chorążemu Ulnowi o szpiegowstwo, wykazało wprawdzie, że z okrętu nie skradziono żadnych papierów lecz że oskarżony, zrobił z nich zdjęcia fotograficzne. Wiele osób poddano w tej sprawie przesłuchaniu.

Białogród. Od wczesnego ranka panuje na ulicach wielkie ożywienie. Tłumy ludzi śpieszą do mieszkania w którym ma się odbyć wiec opozycjonistów. Ponieważ zachodzi obawa zamachu na pałac królewski, wszystkie ulice do niego prowadzące obsadzone są wojskiem. W mieście objeżdżają patrole dragonie.

Berno. Do „Local Anzeiger” telegrafują: Tatjana Leontiewowna, która dokonała zamachu w Interlaken, w procesie przeciw niej swego czasu wytoczonym, oskarżyła sędziego śledczego o uwłaczające jej kobiecej godności zachowanie się. Sędzia śledczy Lanauer otrzymał z tego powodu ze strony władz nagane.

Odpowiedzi Redakcji.

P. K. N-skimemu. Sz. Pan myli się. Redakcja nie może drukować wszystkich otrzymywanych przez nią listów. Umieszczamy tylko takie, które mieć mogą znaczenie doniosłe dla ogółu. Od zasady tej odbiegamy jedynie w wypadkach wyjątkowych.

Gronu czytelników „Gońca”. Dziękujemy serdecznie za uznanie. Zgadamy się w zupełności. Natychmiast po ukonczeniu „Zbrodni w parku Grammercy” uwzględnimy żądanie z miłą chęcią. Dziś trudności natury technicznej nie pozwalają nam na to.

Rozmaitości

Elegancki złodziej. Przed kilku dniami, na przechodzącą samotnie przez lasek bułowski w Paryżu pewną damę, napadł drab jakiś, wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą kilkadziesiąt franków i kartkę zastawniczą i uciekł. Po nitce do kłębka, podejrzenia policji zwrócić się przeciw niejakiemu Thomsovi. Poczęto go szukać i spotkano go w chwili, w której wsiadał do eleganckiego powozu, aby w towarzystwie siedzącego na koźle służącego w libery, odbyć przejażdżkę po lasku bułowskim. Miody, elegancki mężczyzna, protestował gwałtownie, kiedy urzędnik policyjny wezwał go do udania się na komisariat policyjny i groził mu utratą służby; on bowiem żyje w ścisłej przyjaźni z urzędnikami ministerstwa sprawiedliwości. Policjanci nie dali się jednak zastraszyć, ale wsiadli do powozu i kazali jechać woźnicy do komisariatu. Tu poddano eleganta rewizji, przy której znaleziono w jego kieszeniach mnóstwo kosztowności. Również pod poduszkami powozu ukrytych było kilka portfelu zawierających brylanty. Obrabowana dama, poznała w eleganckim paniecu owego draba, który wyrwał jej torebkę. Dalsze dochodzenia wykazały że aresztowany nazywa się Arbourd i od pewnego czasu prowadzi podwójne życie. W dzień był eleganckim dzelmenem, rozbijającym się powozami, pijącym szampana i polykającym ostrygi, w nocy zaś był rabusem, a jak się policja domyśla, stał na czele dobrze zorganizowanej bandy, która ma na sumieniu mnóstwo włamań i kradzieży brylantów.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca
Wódki specjalne i Wina czerwone
jako najlepszy środek anti-epidemiczny
oraz **PORTER Angielski A. Le Coq**
sprawadzany w butelkach i
PORTER Angielski Barclay
butelkowany w Warszawie, jak również
P I W O Angielskie, Brozdowskie,
Rygańskie, Warszawskie i miejscowe Szwedego.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich
i Mszalnych.

Specjalność firmy

Niniejszem zawiadamiamy p. p. **Młynarzy i czeladników** jeszcze nie wyzwolonych, z Częstochowy, okolic Dąbrowy, Zagłębia i pow. Radomskiego, że dnia **11 Listopada** odbędzie się nabożeństwo w kościele Ś-go Zygmunta o godz. 9-ej rano a następnie sesja w sali Magistratu. **Urząd starszych Młynarzy.**

Rozkład jazdy pociągów osobowych na kolei Herbskiej
od dnia 15/28 Października 1907 r.

№ 1	№ 3	№ 5	№ 7	№ 9	№ 2	№ 4	№ 6	№ 8	№ 8b	№ 10
7 ¹⁵	9 ¹⁵	12 ¹⁵	3 ³⁰	6 ²⁵	8 ³⁰	11 ¹⁵	1 ⁴⁵	5 ¹⁵	7 ⁴⁵	9 ¹⁵
8 ¹⁵	9 ⁴⁵	1 ¹⁵	4 ¹⁵	7 ¹⁵	7 ⁴⁵	10 ³⁰	1 ¹⁵	4 ⁴⁵	6 ¹⁵	8 ³⁰
Częstochowa I.					Herby Rus.					
№ 20	№ 22	№ 22 b	№ 24	№ 26	№ 25 a	№ 21	№ 23	№ 25	№ 25 b	№ 27
5 ¹⁵	7 ¹⁵	11 ¹⁵	1 ¹⁵	5 ¹⁰	7 ¹⁵	8 ¹⁵	12	4 ¹⁵	2 ¹⁵	6 ¹⁵
5 ⁴⁵	7 ⁴⁵	11 ⁴⁵	2 ¹⁵	6 ¹⁵	8 ¹⁵	9 ¹⁵	2 ¹⁵	4 ¹⁵	2 ¹⁵	6 ¹⁵
Częstochowa I.					Hantke					
№ 31	№ 33			№ 31	№ 33					
7 ¹⁵	6 ¹⁵			8 ¹⁵	7 ¹⁵					
7 ¹⁵	6 ¹⁵			7 ¹⁵	7 ¹⁵					
Ostrowy			Blachownia							

Uwaga I. Pociągi № 2 bis, 22 bis, 25 bis, 26 bis i 32 bis kursują tylko w dni świąteczne.

Uwaga II. Pociąg № 25 kursuje tylko w dni powszednie.

1035-4-3

Kieszonkowy nesseser do golenia ze wszystkimi przyborami:

1) Modny nielkowy futerał delikatnej roboty z mydliczką; 2) Bezpiecznica angielska maszynka „Pitt” nowej konstrukcji, doskonale gołąca, składować się nią nie można; 3) Pendzelek z najlepszej szerści borsuka; 4) Nóż z nikielową rączką i futerałem z mydłem w proszku; 5) Kamień antyseptyczny do odświeżania twarzy i przeciw przyszczo; 6) Lusterko w dobrym gatunku. Wspomniany przybór odznacza się dobrą robotą. Cena 3 rub. 95 kop. Przesyłka 50 kop. Wysła się za zaliczeniem. Własne wynalazki i wykonanie. Niezbędne dla p. p. oherców i podróżujących. Zadzaj tylko brzytwę „Pitt” wysłać tylko za 1 rub. 75 kop. Hurtowny skład Warszawa Zielna 12/14. 3 MARZEC. 991-5-3

POTRZĘBNY ZDOLNY Ogrodnik
na wieś w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, zarządem do zarządzania niewielkim gospodarstwem. Wiadomość Częstochowa fabryka Peltzerów u Sawajara. 1044-5-3

Do sprzedania **marchew dla koni i bydła**
Lisowiec pocz. Częstochowa skrz. Nr. 101. 1046 3-2

Zarząd Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego
„Częstochowka“

podaje do wiadomości, iż w dniu 14 b. m., t. j. w poniedziałek biuro Towarzystwa **zostaje otwartem** w domu W-niej Trepkowskiej przy ulicy Wieluńskiej № 28.

Od wydawanych pożyczek pobiera się 7% w stosunku rocznym. OI wkładów oszczędnościowych Towarzystwo wypłaca: a) na każde żądanie 4% i b) na roczne lokaty 5%.

Biuro otwarte codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu oprócz dni świątecznych, w soboty od godz. 6-8 wieczorem. 989-10-7

DOM HANDLOWY
Leon Szattensztein
WARSZAWA ul. Bracka № 13.
Ofiaruje **naftę**, podpalnik, naftowe, oleje mineralne, francouz wszystkie stacje szerokokotłowe i wazkotłowe z dostawą natychmiastową, 1058 lub na cały sezon, po cenach umiarkowanych. 3-1

Bezpłatnie 30 dni!
Jeżeli w ciągu tego czasu zegar okaże się niedobrym, to firma zwraca pieniądze. Żądajcie i przekonajcie się! tylko za 2 rub. 20 kop. wysłam sliczny brązowy gabinetowy zegarek „Efekt” ubierany złotem, z samopowracającym cyferblatem. Zegar ten prócz tego odznacza się doskonałym werkiem i jest ładną ozdobą pokoju. Cena tylko 2 rub. 20 kop., 2 szt. 4 rub. 50 kop. Zegar wysyła się wyregulowany i warancją na lat 6, za zaliczeniem, bez podatku, przesyłka 40 kop. (65 kuberji 75 kop.). Adres: Dóm Ektpedycyjny S. PERELMAN Warszawa Mańska 39/33. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie: 1) pienicielek ze slicznym brylantem, 2) Nowosie plastograf, 3) 7 obrazków do tego 1 jeszcze 4 ciekawe premia. Firma moja nagrodzona 3-ma złotymi medalami. 1024-3-2

Pierwszorzędna pracownia koldr watowych
pod firmą **E. WICHURA** w Częstochowie.
II aleja 32 obok banku państwa dawniej pod teatrem.
Przyjmuje zamówienia od rb. 1 50 na koldry z materiałów powierzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone koldry, ma na składzie gotowe od rb. 5 do najdroższych, poleca własnego wyrobu waty: bawełniane białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czyste wełniane, nie sztuczne; do okien watę kolorową i watki w sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czenstochowianka” i innych. Pracownia ubiorów damskich, na składzie gotowe bluzki. 996-10-8



! UWAGA !
Ostatnia nowość XX wieku!

Zegarek kieszonkowy męski z oryginalnego francuskiego złota „Doubleor,” kryty, z 3-ma kopertami, najnowszego fasonu, którego nie odróżni nawet specjalista od prawdziwego złota w cenie 100 rb., oprócz tego zegarek ten jest z najlepszej konstrukcji znakomitej marki „Norwich,” obciążony, z piśmiennym poręczeniem na at 8, nakręcanie bez kluczyka „Remontoir,” za czystość metalu i regularność chodu zegarek „Doubleor” nagrodzony wieloma medalami. Zegarki te są bardzo rozpowszechnione cieszą się dużym zbytem w całej Europie. Wysyłamy takowy zaliczeniem pocztowym bez zadatku zamiast rb. 25 tylko za 6 rub. 2 szt. 11 rub. 40 kop. Damskie kryte 6 rub. 25 k. Takież zegarki nie kryte 3 rub. 2 szt. 5 rub. 50 kop. Bezpłatnie dołączamy: 1) Dewijkę papierną z tego samego złota „Doubleor” 2) Brelok binokli z ładnymi widokami lub kompas 3) Woreczek wamszowy, ochraniający zegarek od popucia.

Adresować: **Generałe przedstawicielstwo zegarków „Doubleor,” „Norwicz,” T-wo „Konsekwent.”**

Warszawa Nowolipki № 14 G. C. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego, czy też do dwóch zegarków 40 kop. 1012-2-2

CONSTIPATION
PILULES DE CASCARA MIDY
FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**
Doda: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Do odstąpienia od Nowego Roku
sklep rzeźniczy
z całkowitem uzgodzeniem wyrobioną Klienta egzystujący od lat 12-ty. Sklep znajdujący się przy dwóch dużych fabrykach. K. Żuławnik ul. Stradomska nr. 11. 1017 3-2
W nowym sklepie kupujecie naczynia emalowane, szkło, porcelanę, różne kuchenne naczynia bardzo tanio. Ernestine Kreps, Lublinie, ul. Tarnowska 1018 3-2
Magazy ubiorów i kryć damskich
HONORATY
Aleja II № 16 dom W-go Imieha.

Reprezentanci!
Do artykułu codziennego użytku brzoży opalanej poszukuje się doświadczonych reprezentantów w większym miastach prowincjonalnych. Osoby wyszczepujące uprasza się adresować: Zakłady przemysłowe przesyłania drzewa. **Warszawa, Leszno 38.** 1087 2-2
Z powodu natychmiastowego wyjazdu sprzedam ciekawą z bilardami tanie. Częstochowa, Teatralna Nr. 13. 1059 6-1
Kna inspektorów, skrzynie, ziemia do sprzedania. Wiadomość III Aleja Nr. 57. Za redaktora F. B. Wilkieszewski.